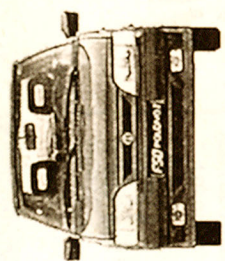


SPRZEDAŻ
I SERWIS

PP/263

GRATIS
NOWY JAC



CENTRUM DAEWOO

AUTORYZOWANY DEALER DAEWOO, FSO

WEBERCAR

UL. ŁÓDZKA 27, 98-220 ZDUŃSKA WOLA, tel. (0-43) 23-20-29

NR 30 (828), ROK XVII

25 - 31 VII 1996 r.

Cena 55 gr (5500 st. zł) Numer indeksu 36715X
ISSN 0208-6786

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO

Encyklopedia Piłkarska „Fuji”

„Biała Gwiazda”

Po Ruchu Chorzów i Legii Warszawa niezwykle prężne katowickie wydawnictwo „GiA” wydało kolejną pozycję z serii „Kolekcja Klubów”. Tym razem nadzedł czas na Wisłę Kraków. Trzeba zresztą przyznać, że red. Andrzej Gowarzewski - szef wydawnictwa, miał znakomite wyczucie. Pozycja nie dość, że ukazała się w roku 90-lecia istnienia klubu, to jeszcze jest to rok dla „Białej Gwiazdy” szczególny. Piłkarze tego klubu powrócili bowiem w szeregi ekstraklasy.

Tradycją wydawnictwa jest skrupulatność. Nie inaczej jest oczywiście i tym razem. Poszczególne sezony sekcji piłkarskiej „Wisłki” przedstawiono rok po roku zamieszczając przy tym wiele różnego rodzaju ciekawostek, rzadkich archiwalnych fotografii oraz przedstawiając atmosferę panującą w „Wawelskim Grodzie” podczas wzlotów i uniesień najbardziej - obok Cracovii - kochanego klubu z miasta tak bardzo z historią Polski, a i piłki nożnej związanych.

Nie brak także pozasportowych odniesień. Autorzy nie unikają tematu wojennego „przechrzczenia” Wisły w Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe związane z milicją.

Mnóstwo oczywiście ciekawostek statystycznych przydatnych nie tylko

dziennikarzom sportowym. Wiele radości sprawiają one również kibicom piłkarskim.

Możemy się między innymi dowiedzieć, że najbardziej bramkostrzelnym piłkarzem w historii Wisły był **Kazimierz Kmiecik**, który zdobył 175 goli. **Henryk Reyman** trafił do siatki rywali 129 razy, a **Zdzisław Kapka** i **Artur Woźniak** po 102 razy.

Aż 383 razy koszulkę z „Białą Gwiazdą” przywdziewał **Zdzisław Kapka**, 366 razy **Władysław Kawula**, 344 **Kazimierz Kmiecik**, 310 **Ryszard Wójcik**, a 298 **Leszek Lipka**.

Z kolei **Mieczysław Gracz** zadebiutował w pierwszym zespole seniorów Wisły, mając zaledwie 16 lat i 36 dni. **Andrzej Iwan** - miał 16 lat i 190 dni.

To, oczywiście, tylko niektóre ciekawostki, jakie znajdziemy w książce. Autorzy nie unikają także drażliwych tematów - i chwała im za to - jak chociażby haniebne spotkanie Wisły z Legią z 20 czerwca 1993 roku, które gospodarze przegrali 0:6. Tym samym „wojskowi” zdobyli tytuł mistrzów Polski, wygrywając „korespondencyjnie” z ŁKS Łódź. Tytuł oraz wicemistrzostwo PZPN odebrał zresztą później obu drużynom, a krakowskie „Tempo” niezwykle trafnie podsumowało ów mecz „Białej Gwiazdy” z Wisłą, dając tytuł sprawozdaniu: „Jak kurtyzana z klientem”. Nic dodać, nic ująć!

Lektura książki najwięcej satysfakcji sprawi, oczywiście, miłośnikom futbolu. Podobnie jednak jak w poprzednich klubowych monografiach ostatni rozdział poświęcono dorobkowi innych sekcji, które wychowały mistrzów świata, Europy, a także triumfatorów olimpijskich. Mamy więc okazję prześledzić sukcesy oraz dni chude sekcji koszykarek i koszykarzy, siatkarek, gimnastycznej, pływackiej, strzeleckiej, lekkoatletycznej, judo, strzeleckiej, pływackiej, narciarstwa czy chociażby tyżwiarstwa szybkiego.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że Wisła miała również sekcję hokeja na lodzie, a w 1947 roku przegrała tytuł mistrza Polski zaledwie jedną bramką z lokalnym rywalem Cracovią. Dziś po sekcji hokeja w „Wisłce” nie ma ani śladu, a „Pasiaki” to zespół praktycznie amatorski.

Uzupełnieniem tej niezwykle ciekawie i estetycznie wydanej książki jest bogata ilustrowana całość.

O pozycję, która - tak sądzimy - powinna znaleźć się w bibliotece każdego kibica należy koniecznie pytać we wszystkich księgarniach naszego województwa. Książkę można także nabyć pod adresem: **Wydawnictwo GiA, 40-357 Katowice 14, skrytka pocztowa 2772.**

Nie wypada nawet zachęcać czytelników do kupna następnego tomu, który zatytułowany został „Lwów i Wilno”. Od ponad pół wieku nie pisano o zasłużonych klubach z tych miast, które obecnie znajdują się poza Polską. Wystarczy tylko przypomnieć, że lwowska Pogonia aż pięciokrotnie była mistrzem kraju. Toż to cała epoka futbolu. Ech, i za się w oku kręci!

